ROK 1913. Kwiecień—Lipiec.

KWARTALNIK

STOWARZYSZENIA KANDYDATÓW NOTARYALNYCH W KRAKOWIE.

KRAKÓW
NAKŁADEM STOW. KANDYDATÓW NOTARYALNYCH.
Z DRUKARNI E. I Dr. K. KOZIAŃSKICH W KRAKOWIE.

WARUNKI PRENUMERATY:

Rocznie **2** Korony. — Zeszyt pojedynczy **60** hal.
Zeszyt niniejszy 1 K. 20 hal.

Członkowie Stowarzyszenia otrzymują „Kwartalnik“ bezpłatnie.

Wszystkie korespondencye do Stowarzyszenia i Redakcyi uprasza się adresować:

Dr. Stanisław Stein, ul. Poselska Nr. 20.

Przesyłki pieniężne adresować należy:
Franciszek Karpiński, ul. św. Anny l. 5.

SPRAWOZDANIE

z XX. Zwyczajnego Walnego Zgromadzenia członków Stowarzyszenia kandydatów notaryalnych w Krakowie

odbytego dnia 16 lutego 1913 r. w lokalu c. k. Izby notaryalnej w Krakowie.

Obecni:

1. Dr. Aydukiewicz August z Bochni.
2. Braun Karol z Dąbrowy.
3. Peszkowski Wacław z Krakowa.
4. Karpiński Franciszek z Krakowa.
5. Poręba Józef z Nowego Sącza.
6. Gliński Wojciech ze Starego Sącza.
7. Dr. Midowicz Ludwik z Krakowa.
8. Dr. Stein Stanisław z Krakowa.
9. Dr. Hołubowicz Władysław ze Strzyżowa.
10. Mleczko Ludwik z Krakowa.
11. Gutwiński Franciszek z Nowego Sącza.
12. Pisarczyk Wincenty z Wadowic.
13. Dr. Góra Stefan z Krakowa.
14. Filipowski Stanisław z Żywca.
15. Dr. Popkiewicz Józef z Krakowa.
16. Kopacz Błażej z Rzeszowa.
17. Dr. Szymusik Henryk z Tarnowa.
18. Pacyna Jakób z Myślenic.
19. Grodnicki Stanisław z Podgórza.
20. Flis Stanisław z Krakowa.
21. Gardziel Gustaw z Białej.
22. Rudnicki Władysław z Oświęcimia.
23. Rudnicki Jerzy z Krakowa.
24. Marossanyi Stanisław z Nowego Sącza.

Nadto zaszczycili obecnością swą Zgromadzenie W. P. Jan Glück, notaryusz z Biecza, były długoletni Prezes, a obecnie Członek hono-

rowy Stowarzyszenia, tudzież Delegat galicyjskiego Towarzystwa kandydatów notaryalnych we Lwowie: kolega Wolnik.

Przewodnictwo objął Prezes Stowarzyszenia kol. dr. Stanisław Stein — protokół pisał Sekretarz kolega dr. Józef Popkiewicz.

I. Przewodniczący zagaił Walne Zgromadzenie następującemi słowy:

„Mamy dziś odbyć XX. Walne Zgromadzenie Członków Stowarzyszenia kandydatów notaryalnych w Krakowie.

Zbiegiem okoliczności mnie przypadł w udziale zaszczyt przewodniczenia temu zgromadzeniu, które przeprowadzić ma obrady w interesach naszego stanu w roku jubileuszowym Stowarzyszenia.

W bieżącym roku kalendarzowym obchodzi nasza korporacya ćwierwiecze swego istnienia.

Jakżeż inną jest nasza pozycya w szeregu instytucyj notaryatu, od tej z przed lat 25!

Wówczas dobijano się o kardynalne prawa pracownika, poświęcającego swe siły służbie prywatnej, — dziś, po szeregu mozolnych prac i zabiegów staliśmy się instytucyą uznaną nietylko przez nasze bezpośrednio przełożone władze, ale również i przez władze sądowe, które w enuncyatach naszych widzą zdanie i głos ludzi świadomych celu — głos korporacyi poważnej, umiarkowanej w żądaniach. A jeśli w chwili obecnej możemy pochwalić się licznymi sukcesami w naszej pracy, to nie zasługa to tylko działalności lat ostatnich, ale skutek starań i zabiegów pionierów naszej idei z przed lat dziesiątek, — to gmach zbudowany mozolnie w ciągu ćwierwiecza“.

Następnie poświęcił Przewodniczący żałobne wspomnienie zmarłym w ciągu roku 1912 Członkom wspierającym Stowarzyszenia ś. p. Franciszkowi Niemczewskiemu, ś. p. Janowi Arletowi, ś. p. Piotrowi Michałkowi i ś. p. Adolfowi Vayhingerowi.

Zebrani uczcili pamięć Zmarłych przez powstanie.

Po serdecznem przywitaniu przybyłych na Zgromadzenie JWgo Jana Glücka i Delegata wschodnio-galicyjskiego Towarzystwa kol. Wolnika i skonstatowaniu kompletu, otworzył Przewodniczący Walne Zgromadzenie.

Sekretarz Stowarzyszenia dr. Popkiewicz odczytał protokół z ostatniego zwyczajnego Walnego Zgromadzenia, odbytego w dniu 5 listopada 1911 roku, a po przyjęciu go bez dyskusyi do wiadomości, złożył Prezes kol. dr. Stein wyczerpujące sprawozdanie z całorocznej działalności Wydziału.

Poniżej notujemy ważniejsze ustępy z tego sprawozdania.

Z prawdziwem zadowoleniem stwierdzić należy — mówił sprawozdawca, że w roku administracyjnym 1912 rozwój Stowarzyszenia

naszego przeszedł najśmielsze oczekiwania. Same cyfry mówią za siebie. Liczba członków wzrosła wybitnie i tak wszystkich członków liczy Stowarzyszenie 107 — w tem 3 honorowych, 48 wspierających, 56 zwyczajnych. „Kwartalnik", organ naszego Stowarzyszenia szczyci się 149 prenumeratorami, a rozchodzi się zawsze w około 300 egzemplarzach, świadcząc wymownie o żywotności naszej korporacyi.

Wydział odbył w roku sprawozdawczym 8 posiedzeń, nadto obradowali niektórzy jego członkowie w specyalnych komisyach czterokrotnie.

Przejdźmy po kolei wszystkie statutem zakreślone cele Stowarzyszenia i przypatrzmy się bliżej, czy i jak Stowarzyszenie odpowiedziało wszystkim kierunkom swej działalności.

1. Poważna liczba członków jest dowodem, że poczucie łączności koleżeńskiej ugruntowało się w naszym zawodzie. Dzięki też tak licznemu zrzeszeniu się znamy się prawie wszyscy, a wspólne pogadanki i częsta na zebraniach wymiana myśli przyczyniły się nie tylko do zadzierżgnięcia serdecznych węzłów koleżeńskości, ale również musiała niejednokrotnie oddziałać na podniesienie się wiadomości praktycznych, wykonywania zawodu dotyczących, skoro omawiało się zawsze ciekawsze wypadki prawnicze.

Łączność z bratniem Towarzystwem we Lwowie, utrzymywana nadal, daje możność wymiany myśli, lepszego odczucia wspólnych potrzeb i wspólnej w razie potrzeby akcyi.

Wydział gal. Towarzystwa kandydatów we Lwowie komunikuje nam zawsze ważniejsze swe uchwały, — my uwiadamiamy kolegów lwowskiego wyższosądowego okręgu o wszelkich naszych donioślejszych postanowieniach, że zaś zainteresowanie się naszem życiem nie jest tylko formalne, — tego dowodem, że na dzień dzisiejszy przybył Delegat gal. Towarzystwa kandydatów notaryalnych.

2. Dziś, gdy tak żywo interesująca nas sprawa zmiany ordynacyi notaryalnej i stosunku naszego do niej chwilowo stała się mniej aktualną, — gdyśmy już wypowiedzieli się co do niej, — najbardziej doniosłą stała się dla Wydziału kwestya obrony przed inwazyą kandydatów z obcych zawodów.

I w roku sprawozdawczym zdarzył się jeden wypadek takiej inwazyi, zakończony wprawdzie ujemnym dla nas w toku instancyj wynikiem, w każdym razie jednak wynikiem, który z powodu usunięcia się kandydata do wschodniego okręgu — dla kandydatów notaryalnych zachodnio - galicyjskich szkody nie przyniósł.

Że sprawa wzięła taki obrót, to duża zasługa Wydziału, który czuwając nad każdym momentem jej przebiegu, szybkiem zniesieniem się

z jednym z kolegów i z odnośnym p. notaryuszem obsadził u niego miejsce kandydatem do naszego zawodu należącym.

Wszelkie nasze starania jednak nie byłyby uwieńczone pomyślnymi rezultatami, gdyby nie serdeczna życzliwość obydwóch naszych Izb notaryalnych i Czcigodnych Ich Prezydentów.

Za to zrozumienie naszych interesów, za to odczucie krzywdy, jaką nam każdy wypadek „inwazyi“ sprawia, niechaj nam wolno będzie złożyć naszym Przełożonym Władzom jak najgorętsze podziękowanie.

Obie Izby notaryalne nasze wzięły nas w swoją opiekę, — świadczy o tem wymownie myśl Prezesa Buynowskiego zmierzająca do porządkowego wystąpienia przeciw tym pp. notaryuszom, którzy wpisywać będą na listę kandydatów emerytowanych lub kwieskowanych sędziów i uchwała krakowskiej Izby, wedle której każdy z pp. notaryuszy, przed przyjęciem na praktykę do swej kancelaryi kandydata z obcego zawodu, obowiązany będzie poprzód odnieść się do Izby z wyłuszczeniem przyczyn, dla których to uczynić zamierza.

Daną zostaje przez to możność dla Stowarzyszenia, którego delegat bierze udział w posiedzeniach Izby, poczynienia kroków zapobiegawczych, daną zostaje i sposobność do pośrednictwa w obsadzie wakującej posady kandydatem notaryalnym.

Życzyć należy kolegom wschodniego okręgu, by jak najrychlej w podobnem znaleźli się położeniu, — dziś niestety stosunki tam panujące są odmienne, a dalsze trwanie ich musi przynieść tamtejszemu notaryatowi nieobliczalne szkody.

W obronie naszego stanu poszła Izba krakowska jeszcze dalej: — za inicyatywą Prezesa Klemensiewicza wniosła do Ministerstwa Sprawiedliwości odpowiednio motywowany memoryał w sprawie przechodzenia do notaryatu emerytowanych sędziów, — nadto w wypadku wyżej przytoczonym zarekurowała od orzeczenia sądu wyższego do Najwyższego Trybunału. Wobec takich dowodów życzliwości możemy spokojniej patrzeć w przyszłość, a troską jedyną winno być, byśmy odpowiednią ilością ukwalifikowanych kandydatów mogli zawsze zaspokoić zapotrzebowanie pp. notaryuszy.

3. W roku sprawozdawczym interweniowało Stowarzyszenie jako biuro pośrednictwa pracy w kilkunastu wypadkach. Z tego załatwiono 12 zgłoszeń pp. notaryuszy i 16 zgłoszeń kandydatów notaryalnych; nadto zamieszczaliśmy w „Kwartalniku“ zgłoszenia o posady i o kandydatów, przyjmując te inseraty bezpłatnie dla wygody naszych Członków i Czytelników.

4. Wzmożona działalność Stowarzyszenia wymaga z istoty rzeczy większych wydatków. Duże stosunkowo koszta pociąga za sobą wydawnictwo „Kwartalnika“, a zwiększonym wydatkom, nawet przy większej liczbie Członków, podołać nie można, jeśli zaległości we wkładkach będą róść w tym stopniu, jak to dotychczas miało miejsce. Wystarczy wspomnieć, że zaległości te wynoszą w chwili składania niniejszego sprawozdania cyfrę przeszło 800 koron.

Dokładne sprawozdanie kasowe, zamieszczone w ostatnim numerze „Kwartalnika“, daje dokładny obraz stanu finansów Stowarzyszenia, — bliższych zresztą wyjaśnień udzieli Skarbnik kol. Karpiński.

5. Niedomagania finansowe i troska Wydziału, by nie ogołocić się z funduszów ze szkodą innych działów agendy Stowarzyszenia, paraliżowały najlepsze chęci zadosyćuczynienia żądaniom niektórych kolegów udzielania im niskoprocentowych pożyczek.

W tym stanie rzeczy Wydział przyznał w roku sprawozdawczym tylko jedną pożyczkę w sumie 300 koron, a w jednym wypadku udzielił innemu dłużnikowi, który w ciężkich znalazł się warunkach, moratoryum.

6. Lwia część nakładu pracy Wydziału i funduszów Stowarzyszenia rzuconą została na wydawnictwo „Kwartalnika“.

Sądzimy, że prawie wszyscy Członkowie będą z nami w tem zgodni, że tej dziedziny działalności Stowarzyszenia, pod grozą utraty wszelkich naszych dotychczasowych zdobyczy, zaniedbać nam nie wolno.

Dziś, gdy prasa i piśmiennictwo wogóle utorowało sobie drogi do ogółu i stało się, że się tak wyrazimy, nowoczesnym środkiem wypowiadania się, — zarzucić wydawnictwo „Kwartalnika“, byłoby zrezygnowaniem ze stanowiska, jakie zdobyło sobie Stowarzyszenie w szeregu zawodowych towarzystw prawniczych.

Ciężar wydawnictwa „Kwartalnika“ spoczywa jednak na barkach zbyt niewielu współpracowników, którzy jako Członkowie Wydziału nie długo będą w stanie poświęcać wszystkie swe siły naszemu organowi. Gdy zaś w braku honoraryów autorskich nie możemy liczyć na współpracownictwo ludzi z poza naszego zawodu, — zmuszeni jesteśmy zwrócić się do wszystkich P. T. naszych Członków z gorącym apelem, by nadsyłaniem, czy to rozpraw treści naukowej, czy to omówień przypadków ciekawszych z ich praktyki, zechcieli przyjść z pomocą przeciążonemu pracą komitetowi redakcyjnemu.

W roku sprawozdawczym wydaliśmy trzy numera „Kwartalnika“, z tego jeden o podwójnej objętości.

Trzymając się przyjętej już metody, zamieszczaliśmy w naszem piśmie szematyzm, wykaz statystyczny, rozprawy treści naukowej, roz-

prawy polemiczne, kronikę i omówienie jednego wypadku praktycznego.

Tak, jak poprzednich lat, nie skąpił nam i w roku sprawozdawczym p. Rejent Dębicki swej pomocy, drukując w naszym organie rozprawę o prawie budowy. Na tem miejscu też dziękujemy p. Rej. Dębickiemu za Jego współpracownictwo.

6. Jak to w ostatnim numerze „Kwartalnika“ podaliśmy, wzięło Stowarzyszenie udział w obchodzie jubileuszowym Prezesa krakowskiej Izby notaryalnej.

Nadto wniosło do tejże c. k. Izby memoryał w sprawie godzin protestowych. Do tego ograniczyła się działalność reprezentacyjna i memoryałowa Stowarzyszenia.

Walne Zgromadzenie przyjęło sprawozdanie Wydziału do wiadomości bez dyskusyi i na wniosek kol. Filipowskiego wyraziło jednomyślnie ustępującemu Zarządowi i Wydziałowi Stowarzyszenia podziękowanie za skuteczną działalność dla dobra Towarzystwa.

II. Następnie złożył kol. Franciszek Karpiński sprawozdanie kasowe wedle drukowanego w poprzednim numerze „Kwartalnika“ zestawienia kasowego, — podniósł na zasadzie przytoczonych tam cyfr, że stałym objawem od szeregu lat administracyjnych jest wzrost zaległości we wkładkach członków, przedstawił preliminarz budżetowy na rok 1913 i postawił następujące wnioski:

1. Z funduszu dyspozycyjnego a w szczególności z dochodów w latach 1911 i 1912 łączną sumę 1828 koron 45 hal. wynoszących, przekazuje się po myśli § 17 statutu do funduszu żelaznego 5% tychże dochodów, czyli kwotę 91 kor. 42 hal.

2. Wysokość rocznej wkładki Członków zwyczajnych Stowarzyszenia na rok 1913 oznacza się na kwotę 12 koron.

3. Zatwierdza się uchwalony przez Wydział budżet Stowarzyszenia na rok 1913.

Wnioski te uchwalono jednomyślnie po krótkiej dyskusyi, w której wyrażano życzenie, by zalegających z wkładkami Członków wymienić imiennie w najbliższym numerze „Kwartalnika“.

Kolega Braun imieniem komisyi rewizyjnej stwierdził, że zamknięcie rachunkowe, przedstawione przez skarbnika jest zgodne z rachunkami i wniósł o udzielenie skarbnikowi kol. Karpińskiemu absolutoryum z wyrażeniem szczególnego podziękowania tak za założenie nowej wzorowo prowadzonej księgi kasowej, jak i za jego troskliwą pracę około dobra finansów Stowarzyszenia.

Wniosek ten uchwalono przez aklamacyę.

III. Przewodniczący kol. dr. Stein zaznacza, że jakkolwiek wnioski Wydziału zamieszczono na piątem miejscu porządku dziennego, to jeden z nich, dotyczący bezpośrednio stanu finansów Stowarzyszenia, pozwoli sobie postawić już obecnie pod obrady i imieniem Wydziału wnosi:

„Na przypadek uchwalenia przez Kollegium notaryalne krakowskie, co jest zamierzone, — utworzenia funduszu jubileuszowego imienia Edmunda Klemensiewicza, mającego służyć na wsparcie dla niezaopatrzonych wdów i sierót po notaryuszach i kandydatach notaryalnych, uchwala Walne Zgromadzenie Członków Stowarzyszenia kandydatów notaryalnych w Krakowie wpłacić do tegoż funduszu jednorazowo sumę 200 koron z funduszu dyspozycyjnego Stowarzyszenia i fundusz ten jubileuszowy rok rocznie na równi z każdym z Członków Kollegium dotować".

Wniosek ten przyjęto jednomyślnie bez dyskusyi.

IV. Kol. Przewodniczący poddaje następnie pod obrady sprawę utworzenia kasy pożyczkowej dla stanu pracowników notaryalnych, — przypomina zebranym przebieg dotychczasowych zabiegów i starań, podjętych dla utworzenia takiej instytucyi i zaznacza, że powołany w ubiegłym roku administracyjnym komitet, składający się z kolegów Peszkowskiego, Glińskiego i Gutwińskiego, opracował w zarysach statut. Niezależnie od tego komitetu przedłożyli statuty koledzy Braun, Niwiński i dr. Góra, którzy sprawą zainteresowali się szczególnie. Zarazem zaprosił Przewodniczący kolegę Peszkowskiego do przedstawienia projektu komisyi, przezeń przygotowanego. Kolega Peszkowski usprawiedliwia komisyę, że ona dopiero po roku jest w możności wystąpić z konkretnymi wnioskami i projektem, zaznacza jednak, że sprawa zbyt jest ważną, by ją można było bez odpowiedniego przygotowania poważnie traktować. Celem zebrania potrzebnych materyałów rozesłał referent odpowiednio ułożony kwestyonaryusz w 115 egzemplarzach do kandydatów notaryalnych i PP. Notaryuszy.

Odpowiedzi otrzymał referent tylko 33, z tego 15 od pp. notaryuszy, 18 od kandydatów notaryalnych.

Po zbadaniu nadto statutów innych podobnych instytucyi, przyszła nareszcie komisya do przekonania, że najodpowiedniejszą formą dla instytucyi omawianej byłaby Bratnia Pomoc, jako samoistne stowarzyszenie pożyczkowo-zapomogowe, mogące objąć tak Członków Stowarzyszenia krakowskiego, jak gal. Towarzystwa kandydatów notaryalnych.

Następnie przedstawił Kol. Peszkowski szkic ułożonego przez siebie statutu Bratniej Pomocy kandydatów notaryalnych.

Kolega Braun referował projekt statutu pomyślanej przez siebie instytucyi ubezpieczeniowo-dobroczynnej, zakreślony na szersze koła, nietylko kandydatów notaryalnych całej Galicyi, ale i wszystkich współpracowników notaryatu galicyjskiego.

Myślą przewodnią tego projektu jest asekuracya życiowa za opłatą stałych peryodycznych wkładek oraz jednorazowych datków wszystkich członków w przypadku zaszłej śmierci któregokolwiek z nich, tudzież asekuracya na przypadek niezdolności do pracy przez zwrot odpowiedniego procentu wpłaconych wkładek, mającego się obliczyć wedle klucza czasu przynależności do instytucyi, wreszcie udzielanie niskoprocentowych, względnie bezprocentowych pożyczek potrzebującym członkom.

Przedstawiony przez kol. Peszkowskiego projekt kolegi Niwińskiego opiera się na zwykłych normach przyjętych dla statutów kas zaliczkowych, a więc instytucyj finansowych, podpadających pod ustawę dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Projekt kolegi dra Góry wreszcie akceptuje myśli projektu komisyi (kol. Peszkowskiego) z tą jedynie odmianą, że założyć się mająca „Bratnia Pomoc" nie ma być towarzystwem odrębnie istniejącem, lecz, że ma znajdować się w łonie Stowarzyszenia kandydatów notaryalnych w Krakowie, a ma być dostępną dla członków gal. Towarzystwa kandydatów notaryalnych we Lwowie za złożeniem przez to ostatnie Towarzystwo do kapitału zakładowego pewnej oznaczonej sumy (1000 kor.).

W dyskusyi otwartej nad przedstawionymi projektami, w której brali udział projektodawcy, popierając swoje projekta, oraz koledzy: Wolnik, jako Delegat lwowskiego Towarzystwa, Przewodniczący, dr. Midowicz, Filipowski i Gutwiński, podniesiono szereg zalet i wad przedstawionych projektów, wobec zaś okoliczności, że szczegółowa dyskusya nad kilku projektami wymagałaby bardzo długich debat, uchwalono przeprowadzić głosowanie celem ustalenia zasady, na jakiej opierać się ma instytucya kasy.

Za utworzeniem kasy zaliczkowej (projekt kol. Niwińskiego) nie oświadczył się nikt z obecnych.

Za projektem kolegi Brauna oddano 2 głosy.

Za projektem komisyi (kol. Peszkowskiego i Dra Góry) głosowali wszyscy obecni. Wobec tego uchwalono jednomyślnie, że stworzyć się mająca instytucya ma być Towarzystwem pożyczkowo - zapomogowem, a kwestyę, czy ma być ono odrębnem Towarzystwem, czy częścią składową Stowarzyszenia, pozostawiono uchwałom komisyi i przyszłego Walnego Zgromadzenia.

Zarazem uchwalono na wniosek kol. dra Midowicza wybrać komisyę, która będzie obowiązaną rozpatrzeć statut, oparty na uchwalonej zasadzie, uwzględniający wnioski kol. dra Góry i która projekt szczegółowy statutu przedłoży najbliższemu Walnemu Zgromadzeniu pod obrady.

Do komisyi tej powołano kolegów Peszkowskiego, Karpińskiego i dra Górę z prawem kooptacyi.

Delegat lwowskiego Towarzystwa wyraził życzenie, by projekt statutu został przesłany temuż Towarzystwu.

V. Przystąpiono do obrad nad następnym punktem porządku dziennego, to jest do sprawy ochrony stanu. Kol. dr. Góra w obszernym wywodzie omawia postanowienia § 7 i 59 projektu nowej ustawy notaryalnej. Krytykuje stanowisko austryackiego Stowarzyszenia notaryuszy względnie zarządu centralnego tegoż stowarzyszenia we Wiedniu w odniesieniu do rządowego projektu, wreszcie omawia potrzebę wysłania delegacyi krakowskiego i lwowskiego stowarzyszenia kandydatów notaryalnych do Wiednia, celem poparcia postulatów stanu kandydatów notaryalnych galicyjskich.

W dyskusyi zabrał głos obecny p. Rejent Glück, członek stowarzyszenia austr. notaryuszów, broniąc stanowiska tego towarzystwa w sprawie projektu nowej ordynacyi notaryalnej i wykazując skuteczność działalności pomienionego stowarzyszenia. W sprawie tej przemawiali nadto koledzy dr. Stein, Wolnik i dr. Góra, poczem po wyjaśnieniach P. Rejenta Glücka, uchwalono na wniosek kol. Dra Góry jednomyślnie:

1. wspomnianą delegacyę odbyć na podstawie porozumienia z austryackiem Stowarzyszeniem notaryuszy w Wiedniu;
2. w tym celu uprosić na członka deputacyi jednego z PP. Notaryuszy, członków naszego Stowarzyszenia, a zarazem o ile możności członka austryackiego Stowarzyszenia notaryuszy;
3. wybór owego Delegata-Notaryusza pozostawić Wydziałowi;
4. czas odbycia delegacyi pozostawić uznaniu Delegatów.

VI. Na wniosek Wydziału uchwalono jednomyślnie upoważnić wybrać się mający Wydział do poczynienia wszelkich kroków i starań dla uświetnienia 25-letniego jubileuszu Stowarzyszenia kandydatów notaryalnych w Krakowie, którego to jubileuszu obchód przypada na jesień 1913 roku.

Zarazem pozostawiono Wydziałowi jako komitetowi jubileuszowemu prawo kooptowania dalszych członków z grona osób należących do Stowarzyszenia.

VII. Przy następnym punkcie porządku dziennego uchwalono pozostawić ocenie Wydziału:

1. Czy przystąpić do założenia biblioteki Stowarzyszenia i zaprenumerowania 2 czasopism prawniczych;

2. Czy przystąpić do organizacyi projektowanego zjazdu prawników słowiańskich;

Nadto upoważniono Wydział do podjęcia nakładem Stowarzyszenia wydawnictwa nowej ordynacyi notaryalnej z komentarzem, atoli pod warunkiem, by fundusze Stowarzyszenia nie zostały w wydawnictwie tem zaangażowane.

VIII. Przystępując do wyboru zarządu i wydziału, komisyi rewizyjnej i sądu honorowego złożył kol. dr. Stein przewodnictwo i zaprosił pana Rejenta Glücka do objęcia kierownictwa nad zgromadzeniem.

Wybory wypadły następująco:

Przewodniczący kol. dr. Stanisław Stein.
Zastępca przew. kol. Karol Braun.
Skarbnik kol. Franciszek Karpiński.

Członkami Wydziału wybrano kolegów:

Dra Stefana Górę.
Błażeja Kopacza.
Dra Ludwika Juliana Midowicza.
Ludwika Mleczkę.
Wacława Peszkowskiego.
Dra Józefa Popkiewicza.

Zastępcami:

Stanisława Flisa.
Stanisława Grodnickiego.
Dra Henryka Szymusika.

Do komisyi rewizyjnej wybrano kol.:

Wojciecha Glińskiego.
Franciszka Gutwińskiego.

Do sądu honorowego kol.:

Stanisława Filipowskiego jako członka.
Ludwika Gabańskiego „ „

Franciszka Karpińskiego jako członka
Juliana Janickiego „ zastępcę czł.

Na tem wyczerpano porządek dzienny, a kol. dr. Stein objąwszy napowrót przewodnictwo, podziękował zebranym kolegom za ponowny wybór i zamknął Walne Zgromadzenie.

Prawie wszyscy uczestnicy zebrali się wieczór w salach hotelu saskiego na wspólną wieczerzę, która przeciągnęła się wśród toastów podniesionych na cześć p. Rejenta Glücka i delegata kol. Wolnika do późna w noc.

SPIS CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA.

Członkowie honorowi.

1. Dr. Bystrzonowski Kazimierz, c. k. Notaryusz w Zatorze.
2. Glück Jan, c. k. Notaryusz w Bieczu.
3. Klemensiewicz Edmund, Prezydent Izby Notaryalnej i c. k. Notaryusz w Krakowie.

Członkowie wspierający.

C. k. Notaryusze:

1. Armatys Roman.
2. Bieliński Mieczysław.
3. Breyer Henryk.
4. Buynowski Tytus.
5. Dębicki Ignacy.
6. Dzięciołowski Bolesław.
7. Bahr Antoni.
8. Glaser Jan.
9. Glück Jan.
10. Gorączko Marceli.
11. Goyski Kazimierz.
12. Gutowski Roman.
13. Grenik Józef.
14. Han Robert.
15. Hetper Leopold.
16. Holcer Zygmunt.
17. Horak Franciszek.
18. Jarema Kazimierz.
19. Karpiński Kazimierz.
20. Klemensiewicz Edmund.
21. Kosiński Ignacy.
22. Krasicki Władysław.
23. Krawczyński Walery.
24. Lisowski Grzegorz.
25. Machowicz Kazimierz.
26. Maczyszyn Jan.
27. Madeyski Roman.
28. Marynowski Jan.
29. Meus Stefan.
30. Miąsik Ludwik.
31. Dr. Myciński Jan.
32. Nartowski Teofil.
33. Dr. Nowak Józef.
34. Orzakiewicz Gabryel.
35. Peszkowski Bronisław.
36. Piela Piotr.
37. Pospóła Karol.
38. Ruzamski Antoni.
39. Stanisz Tadeusz.
40. Dr. Starzewski Tadeusz.
41. Dr. Struszkiewicz Michał.
42. Dr. Więckowski Kazimierz.
43. Wilusz Kazimierz.
44. Winter Emanuel.
45. Dr. Wisłocki Stanisław.
46. Zach Franciszek.
47. Dr. Zajączkowski Władysław.

Członkowie zwyczajni:

1. Dr. Aydukiewicz August.
2. Bąk Kazimierz.
3. Bałanda Kazimierz.
4. Berszakiewicz Jan.
5. Dr. Bieliński Bolesław.
6. Braun Karol.
7. Czeppe Wendelin.
8. Dutkiewicz Józef.
9. Filipowski Stanisław.
10. Flis Stanisław.
11. Gabański Ludwik.
12. Gardziel Gustaw.
13. Gerlach Stanisław.
14. Gliński Wojciech.
15. Goyski Adam.
16. Dr. Góra Stefan.
17. Grodnicki Stanisław.
18. Gutwiński Franciszek.
19. Heriadin Antoni.
20. Dr. Hołubowicz Władysław.
21. Janicki Julian.
22. Jastrzębski Mieczysław.
23. Josse Alfred.
24. Juszczyk Jędrzej.
25. Kaliski Wojciech.
26. Karpiński Franciszek.
27. Kisielewski Adolf.
28. Kopacz Błażej.
29. Kostrzewski Jan.
30. Leszczycki Bronisław.
31. Łuczko Roman.
32. Marossanyi Stanisław.
33. Marynowski Wiktor.
34. Marzec Jerzy.
35. Dr. Midowicz Ludwik.
36. Mleczko Ludwik.
37. Nawrocki Tadeusz.
38. Niwiński Stanisław.
39. Pacyna Jakób.
40. Peszkowski Wacław.
41. Pisarczyk Wincenty.
42. Dr. Popkiewicz Józef.
43. Poręba Józef.
44. Posacki Leon.
45. Rudnicki Stanisław Jerzy.
46. Rudnicki Władysław.
47. Sadowski Edward.
48. Dr. Śliwiński Władysław.
49. Sławiński Stanisław.
50. Dr. Stein Stanisław.
51. Świtlik Adam.
52. Szajnok Tadeusz.
53. Dr. Szymusik Henryk.
54. Dr. Trybulec Andrzej.
55. Trybulec Roman.
56. Wdówka Gustaw.
57. Ziemliński Adam.

Wykaz statystyczny za rok 1912.

A. Czynności notaryalne.

Siedziba notaryatu	Ogólna liczba czynności	Akta notar. ogółem	Akta notar. w tem akta wymagające formy aktu notaryaln.	Notaryalne rozporządzenia ostatniej woli	Legalizacye własne	Legalizacye obce	Poświadczenia z § 80. do 86 i 88 ust. notar.	Protokoły wal. zgr.	Depozyty	Protesty weksli i papier. kupieckich
Andrychów	656	327	148	8	303	18	—	—	—	178
Biała	1696	269	212	13	946	465	3	—	—	754
Biecz	729	392	49	2	260	73	2	—	—	147
Bochnia	1512	659	298	14	287	549	2	1	—	610
Brzesko	1870	880	280	2	420	562	2	3	1	439
Brzostek	626	271	54	2	256	97	—	—	—	82
Chrzanów	1741	335	105	3	573	826	—	4	—	1805
Ciężkowice	432	145	58	1	204	80	1	1	—	29
Czarny-Dunajec	758	318	170	9	416	15	—	—	—	38
Dąbrowa	1256	622	165	6	355	269	4	—	—	561
Dębica	658	273	78	1	287	93	3	1	—	763
Dobczyce	803	449	81	3	305	43	1	2	—	87
Dukla	980	265	216	—	570	145	—	—	—	300
Frysztak	641	380	211	2	187	70	1	1	—	156
Głogów	882	411	135	4	395	71	1	—	—	159
Gorlice	1278	319	146	—	354	601	1	2	1	724
Grybów	860	436	137	1	283	140	—	—	—	233
Jasło I.	789	224	105	6	280	275	3	—	1	366
„ II.	1518	415	146	5	690	408	—	2	—	957
Jaworzno	894	340	31	2	338	214	—	—	—	321
Jordanów	648	253	162	6	360	29	—	—	—	2

Siedziba notaryatu	Ogólna liczba czynności	Akt. notar. ogółem	Akt. notar. w tem akta wymagające formy aktu notaryaln.	Notaryalne rozporządzenia ostatniej woli	Legalizacye własne	Legalizacye obce	Poświadczenie z §. 80 do 86 i 88 ust. notar.	Protokoły wal. zgr.	Depozyty	Protesty weksli i papier. kupieckich
Kalwarya	985	330	207	8	618	57	—	2	—	330
Kęty	970	354	112	–	503	112	1	—	—	17
Kolbuszowa	859	511	223	—	202	146	—	—	–	187
Kraków I.	618	129	17	1	112	368	5	3	—	510
„ II.	673	143	77	7	36	484	1	2	—	363
„ III.	2110	412	27	19	454	1204	13	7	1	5906
„ IV.	3183	402	168	9	435	2305	15	17	—	2991
„ V.	4444	1206	318	27	409	2695	98	6	3	5112
Krosno	1124	460	227	6	406	251	1	—	—	1200
Krościenko	567	152	100	2	413	—	—	—	—	74
Krzeszowice	1362	251	136	3	402	707	2	—	—	361
Leżajsk	1369	933	207	5	354	87	—	—	—	308
Limanowa	1379	431	206	6	782	158	2	–	–	141
Liszki	738	160	130	5	457	115	1	–	—	—
Łańcut	1305	568	260	8	345	381	1	2	—	1383
Maków	837	234	185	—	406	196	1	—	—	15
Mielec	1517	672	69	7	710	115	7	3	3	2164
Milówka	520	151	130	3	332	34	—	—	—	17
Mszana dolna	483	272	248	2	203	5	1	—	—	94
Muszyna	548	266	75	3	228	51	—	—	—	47
Myślenice	848	248	130	3	185	266	—	2	—	291
Niepołomice	413	234	135	3	139	37	—	–	—	60
Nisko	925	421	223	1	477	106	–	—	—	53
Nowy Sącz I.	1579	609	111	4	370	592	3	1	—	1842
„ „ II.	2490	845	107	3	944	692	1	4	—	1189
Nowy Targ	726	242	140	1	425	56	2	–	–	1957

Siedziba notaryatu	Ogólna liczba czynności	Akt. notar. ogółem	Akt. notar. w tem akta wymagające formy aktu notaryaln.	Notaryalne rozporządzenia ostatniej woli	Legalizacye własne	Legalizacye obce	Poświadczenie z 80 do 80 i 88 ust. not.	Protokoły wal. zgr.	Depozyty	Protesty weksli i papier. kupieckich
Oświęcim	995	274	83	2	576	140	3	—	—	809
Pilzno	654	402	156	3	221	28	—	—	—	41
Podgórze	1112	454	66	8	145	502	2	1	—	1686
Przeworsk	1282	921	363	7	308	31	10	5	—	415
Radłów	508	180	120	5	303	20	—	—	—	163
Radomyśl	983	640	360	—	325	15	3	—	—	162
Ropczyce	1169	729	247	1	388	50	—	1	—	64
Rozwadów	1635	620	212	2	837	176	—	—	—	523
Rzeszów I.	1302	510	152	8	243	535	4	—	2	5016
„ II.	1709	424	132	14	423	843	5	—	—	3364
Skawina	657	342	80	6	275	32	2	—	—	25
Sokołów	310	194	75	—	110	4	—	2	—	226
Stary Sącz	1067	326	182	—	731	10	—	—	—	1
Strzyżów	1341	821	357	4	448	68	—	—	—	181
Sucha	390	246	86	—	112	31	1	—	—	48
Tarnów I.	1356	543	118	9	273	527	4	—	—	2448
„ II,	1821	652	57	3	353	811	2	—	—	3436
Tarnobrzeg	1000	356	124	—	435	610	—	1	—	533
Tuchów	1391	551	160	8	372	68	1	—	—	523
Tyczyn	1436	740	286	8	468	175	—	—	—	626
Ulanów	804	749	104	—	275	49	—	—	1	26
Wadowice I.	644	221	62	4	294	123	2	—	—	470
„ II.	894	442	130	2	103	341	4	2	—	241
Wieliczka	1649	651	190	3	592	402	1	—	—	579
Wiśnicz	609	286	185	1	248	73	1	—	—	38
Wojnicz	449	255	81	—	151	43	—	—	-	265

Siedziba notaryatu	Ogólna liczba czynności	Akt. notar.		Notaryalne rozporządzenia ostatniej woli	Legalizacye		Poświadczenie z § 80 do 86 i 88 ust not.	Protokoły wal.zgr.	Depozyty	Protesty weksli i papier. kupieckich
		ogółem	w tem akta wymagające formy aktu notaryaln.		własne	obce				
Zakliczyn	446	131	61	4	281	28	—	1	1	19
Zator	564	245	75	3	163	149	4	—	—	47
Żabno	817	338	144	2	317	160	—	—	—	798
Żmigród	814	405	169	4	287	113	5	—	—	133
Żywiec	1795	418	276	—	400	976	1	—	—	132

B. Czynności komisarza sądowego.

Siedziba notaryatu	Ogólna liczba poleceń sądowych	Z tego płatne	Z tego bezpłatne	a w tem Całkowite	a w tem Oszacowania	a w tem Inwentarze konkursowe	a w tem Inne czynności
Andrychów	5	5	—	—	—	—	—
Biała	34	26	8	—	—	—	—
Biecz	3	3	—	3	—	—	—
Bochnia	34	32	2	32	2	—	—
Brzesko	5	5	—	—	—	4	—
Brzostek	1	1	—	1	—	—	—
Chrzanów	4	4	—	2	—	—	—
Ciężkowice	2	2	—	2	—	—	—
Czarny Dunajec . . .	5	5	—	—	—	—	—
Dąbrowa	2	2	—	—	—	—	—
Dębica	—	—	—	—	—	—	—
Dobczyce	24	14	10	24	—	—	—
Dukla	1	1	—	—	—	1	—
Frysztak	1	1	—	—	—	—	—
Głogów	—	—	—	—	—	—	—
Gorlice . . . . , . .	7	7	—	6	—	—	—
Grybów	9	7	2	2	—	—	—
Jasło I.	22	7	15	5	—	1	—
Jasło II.	22	12	10	—	—	2	—
Jaworzno	2	2	—	—	—	—	—
Jordanów	6	6	—	—	—	—	—

Siedziba notaryatu	Ogólna liczba poleceń sądowych	Z tego		a w tem			
		płatne	bezpłatne	Całkowite	Oszacowania	Inwentarzej konkursowe	Inne czynności
Kalwarya	30	30	—	—	—	—	—
Kęty	3	1	2	—	—	—	—
Kolbuszowa	2	2	—	1	—	1	—
Kraków I.	65	46	19	44	—	4	–
„ II.	82	65	17	77	—	2	—
„ III.	54	50	4	38	1	4	—
„ IV.	79	66	13	56	—	3	4
„ V.	58	45	13	54	1	3	—
Krosno	34	34	—	33	—	—	1
Krościenko . , . .	26	26	—	—	1	—	—
Krzeszowice	3	3	—	3	—	—	—
Leżajsk	2	2	—	—	—	—	2
Limanowa	62	57	5	42	—	—	—
Liszki	—	—	—	—	—	—	—
Łańcut	7	7	—	—	—	—	7
Maków	24	22	2	22	—	—	—
Mielec	4	4	—	—	—	2	—
Milówka	—	—	—	—	—	—	–
Mszana Dolna. . . .	4	4	—	—	—	—	—
Muszyna	16	16	—	11	–	—	—
Myślenice	182	152	30	152	—	—	—
Niepołomice	24	24	—	22	—	—	—
Nisko	—	—	—	—	—	—	–

Siedziba notaryatu	Ogólna liczba poleceń sądowych	Z tego		a w tem			
		płatne	bezpłatne	Całkowite	Oszacowania	Inwentarze konkursowe	Inne czynności
Nowy Sącz I.	160	32	128	30	—	—	—
„ „ II.	293	60	233	60	—	—	—
Nowy Targ	6	6	—	6	—	—	—
Oświęcim	50	40	10	—	2	—	—
Pilzno	32	29	3	29	—	—	—
Podgórze	8	8	—	7	—	1	—
Przeworsk	37	29	8	29	—	—	—
Radlów	—	—	—	—	—	—	—
Radomyśl	2	2	—	2	—	—	—
Ropczyce	15	15	—	15	—	—	—
Rozwadów	—	—	—	—	—	—	—
Rzeszów I.	25	24	1	22	—	3	—
„ II.	17	16	1	15	—	1	—
Skawina	19	17	2	—	2	—	—
Sokołów	1	1	—	1	—	—	—
Stary Sącz	1	1	—	—	—	—	—
Strzyżów	—	—	—	—	—	—	—
Sucha	13	13	—	—	—	—	—
Tarnów I.	58	45	3	33	—	—	—
„ II.	34	32	2	27	1	1	—
Tarnobrzeg	60	54	6	—	—	1	—
Tuchów	8	7	1	7	—	—	—
Tyczyn	104	99	5	99	1	—	—

Siedziba notaryatu	Ogólna liczba poleceń sądowych	Z tego		a w tem			
		płatne	bezpłatne	Całkowite	Oszacowania	Inwentarze konkursowe	Inne czynności
Ulanów	1	1	—	—	—	—	—
Wadowice I.	18	18	—	18	—	—	—
„ II.	13	1	7	—	—	—	—
Wieliczka	4	4	—	4	—	—	—
Wiśnicz	1	1	—	—	1	—	—
Wojnicz	—	—	—	—	—	—	—
Zakliczyn	16	16	—	16	—	—	—
Zator	2	2	—	2	—	—	—
Żabno	—	—	—	—	—	—	—
Żmigród	—	—	—	—	—	—	—
Żywiec	5	5	—	—	—	—	—

REFORMA PROTESTU WEKSLOWEGO.

Kwestya ujednostajnienia prawa wekslowego od dziesiątek lat zajmuje żywo umysły uczonych prawników i stale jest przedmiotem obrad międzynarodowych zebrań prawniczo - ekonomicznych.

Myśl pierwsza wyszła ze sfer handlowych [1]), kwestya jednak umiędzynarodowienia prawa wekslowego nabrała decydującego znaczenia dopiero z chwilą, gdy odnośne rządy państw oświadczyły się przychylnie i zaproszenie na konferencyę do Hagi w roku 1909 przyjęły.

Z tą też chwilą wyłaniają się projekty umowy międzynarodowej [2]) co do wprowadzenia tego samego wszędzie prawa wekslowego, oraz projekty nowego, jednolitego prawa wekslowego.

Rząd austryacki, w portfelu rozlicznych swoich nowości prawniczych, trzyma również i projekty umowy międzynarodowej, oraz nowego, jednolitego prawa wekslowego, które w obowiązującą przejdą ustawę, gdy postanowienia konferencyi hagskiej z 23 lipca 1912 r. nabędą mocy międzynarodowego układu.

Do jednej z ważniejszych kwestyj w ujednostajnieniu prawa wekslowego należy także sprawa zakładania protestów wekslowych, znanych dotychczas w każdem niemal prawie wekslowem. Sprawą tą zajmuje się literatura w osobnych nawet rozprawach. [3])

Uczeni nie są zgodni w zapatrywaniach na instytucyę protestu wekslowego; spotkać można było nawet tak śmiałe zdanie, że protest jest „instytucyą zgoła przestarzałą, zabawną, czas i pieniądz marnującą“.

Przeważa jednak zapatrywanie uczonych, a zwłaszcza, — co ma decydujące w polityce prawa prywatnego znaczenie, — sfery handlowe

---

[1]) Das Weltwechselrecht — Dr. Felix Meyer.

[2]) Projekty te zastrzegają każdemu państwu możność zachowania pewnych odmian, — nie naruszających zasad głównych ujednostajnienia.

[3]) Leist: Wechselprotest u. seine Reform.
Bernstein: Reform des Wechselprotestes.
Stranz: Protest gegen den Wechselprotest.
Cohn: Kampf um den Wechselprotest.
Schwenn: Über die Nothwendigkeit des Wechselprotestes.

oświadczyły się stanowczo za utrzymaniem protestu wekslowego [4]).

Sfery te wychodzą ze słusznego założenia, że, — biorąc pod uwagę naturę weksla, — właśnie protest jest tym idealnym środkiem dla doraźnego wykazania, że weksel został w należytym terminie przedłożonym, a zarazem, że wekslowe świadczenie nie zostało wypełnionem, wskutek czego akt protestu, jako dokument o zupełnej wiarygodności dowodowej, wspomaga znacznie zwrotny bieg weksla.

Z temi potrzebami życia, przez sfery handlowe stwierdzonemi, liczą się i nowe projekty jednolitego prawa wekslowego, przyjmują bowiem zasadę protestu wekslowego jako obowiązującą.

Mimo jednak uznania powyższej zasady, usiłuje literatura ograniczyć liczbę wypadków potrzeby zakładania protestu. I tak niektórzy sądzą, że na wypadek upadłości przekazanego, lub jego śmierci, protest jest zupełnie zbytecznym, bo w obu tych wypadkach przedewszystkiem przekazany świadczyćby powinien, lecz w pierwszym ustawa sama odbiera mu prawo rozporządzania majątkiem konkursowym, — w drugim zaś wypadku świadczyć nie może z powodu fizycznej niemożliwości.

Z powodu braku protestu, warunki regresu do zwrotnie zobowiązanych spełnić mają w obu tych wypadkach: przedłożenie weksla, oraz poświadczenie urzędowe o zaszłej śmierci lub upadłości.

Sądzę jednak, że aktowi temu (protestowi) nie można nadawać cechy aktu mającego na oku wyłącznie tylko dobro wierzyciela wekslowego. Akt protestu ma dać możność także protestatowi osobistego skontrolowania weksla, więc identyczności jego sumy, autentyczności podpisów i t. d. Zatem we wypadku konkursu lub śmierci, odrzucając konieczność protestu, pozbawiamy krydataryusza i dziedzica, względnie jego prawnego zastępcę, możności kontroli weksla i jego zapłaty, a narażamy ich na większe szkody z powodu regresów.

W obu tych wypadkach autorowie zapominają jednak przedewszystkiem, że brak protestu, — to brak zapadłości weksla, bo przecież weksel jest papierem prezentacyjnym; wykrzywiają więc całą naturę papieru wartościowego. To też idąc ich drogą, możnaby także bezzasadnie twierdzić, że protestu nie potrzeba zakładać nietylko we wypadku konkursu, ale także n. p. gdyby zostało stwierdzonem, że przeciw przekazanemu przeprowadzono bezskutecznie egzekucyę, lub w razie złożenia przezeń przysięgi manifestacyjnej. Ich *ratio legis* przecież i tu byłaby ta sama.

---

[4]) są jednak projekta, żądające wyłączenia z pod obowiązku protestu weksli, poza obszar danego państwa nie wychodzących.

Wreszcie z uwagi na uciążliwość we wydobywaniu poświadczeń urzędowych na pewne fakta zaszłe, sądzić można, że tego rodzaju wyłamywanie się z pod ogólnej reguły protestu powodowałoby także opóźnienie zwrotnego obiegu weksla.

Reforma protestu wekslowego dąży, jak wyżej wspomniałem,

1) jeśli nie do usunięcia, to przynajmniej do ograniczenia wypadków potrzeby protestu, następnie

2) pragnie zmian w dotychczasowej formie i treści protestu, — wreszcie

3) zdąża do rozszerzenia koła osób uprawnionych do zakładania protestów.

Ad 1). Ustęp pierwszy artykułu 52 projektu ustawy wekslowej brzmi:

„Odmowa przyjęcia lub zapłaty musi być stwierdzoną zapomocą publicznego dokumentu (protest) dla braku przyjęcia lub dla braku zapłaty".

Projekt ustawy odrzuca znany w dotychczasowej ustawie regres, a *eo ipso* protest dla zabezpieczenia.

Ad 2). Zasada jak najdalej idącego uproszczenia protestu, oraz uczynienia go jak najtańszym, zmuszała projektodawców jednolitego prawa wekslowego do szukania typu jak najdogodniejszego.

Anglia dla weksli krajowych — z wyjątkiem przez wyręczenie płatnych, — zna t. zw. notowanie założenia protestu (*Protestnotierung*), polegające na umieszczeniu przez odnośnego urzędnika odpowiedniej na samym wekslu notatki, która usuwa wszelką wątpliwość co do identyczności zaprotestowanego, a w biegu zwrotnym następnie znajdującego się weksla.

Według zaś ustawodawstwa włoskiego, w miejsce protestu wystarcza oświadczenie złożone i podpisane przez prezentata co do odmowy przyjęcia lub zapłaty, o ile weksel w okresie dwóch dni od daty tegoż oświadczenia wciągniętym zostanie do rejestru protestów.

Projekt jednolitego prawa wekslowego przejął z obu ustawodastw wspomniane wyżej zasady, tworząc przez to nową pośrednią formę. Umowa międzynarodowa dla wprowadzenia jednolitego prawa wekslowego oświadcza bowiem w artykule dziewiątym:

„Każde, przystępujące do konwencyi państwo może postanowić, że w jego kraju założyć się mający protest, za zgodą posiadacza, może być zastąpiony przez datowane, na wekslu umieszczone oświadczenie, które przekazany podpisze, oraz które należy do rejestru publicznego wciągnąć w terminie dla protestu ustawą oznaczonym. Takie oświad-

czenie winno być przez inne państwa uznanem". Austrya odnośnego postanowienia u siebie nie wprowadza, natomiast projekt ustawy wprowadczej w artykule 87 mówi, co następuje:

„Protest należy umieścić na wekslu lub na przydłużku. Należy go umieścić bezpośrednio po ostatniem oświadczeniu (*Vermerk*), na odwrotnej stronie weksla się znajdującem, a w braku takiego, bezpośrednio na brzegu odwrotnej strony".

Jak się przedstawia treść i forma protestu, określa artykuł 86 projektu ustawy wprowadczej:

„Do protestu należy wciągnąć:

1) nazwisko osób, na żądanie których, oraz przeciw którym protest się zakłada;

2) oświadczenie, że osoba, przeciw której protest się zakłada, bezskutecznie wezwaną została o wykonanie wekslowego świadczenia, albo, że jej nie zastano, lub też, że lokalu jej handlowego, względnie mieszkania nie można było odnaleźć;

3) podanie miejsca i dnia, w którym wezwania (sub 2) dokonano, lub bezskutecznie dokonać usiłowano.

Jeśli przekazany, któremu weksel do przyjęcia przedkłada się, żąda ponownego na następnym dniu przedłożenia, to należy to w proteście uwidocznić.

Protest ten ma być przez urzędnika protest zakładającego podpisanym i pieczęcią urzędową opatrzonym".

W drugim zaś ustępie i dalszych artykułu 91 mówi projekt o notatce (*Vermerk*), jaka w rejestrze odnośnym ma pozostawać w przechowaniu:

„Wierzytelny odpis (odbitkę) protestu należy zachować. Co do treści weksla, lub jego kopii należy uskutecznić notatkę (*Vermerk*).

Notatka ta ma zawierać:

1. sumę wekslową;

2. czas zapadłości:

3. miejsce i dzień wystawienia;

4. nazwisko wystawcy i przekazanego, jak również nazwisko tego, komu lub na którego zlecenie zapłata ma nastąpić;

5. na wypadek wskazania przez przekazanego, albo przy wekslach własnych przez wystawcę, innej osoby, która zapłatę ma uskutecznić, nazwisko tej osoby, jak również nazwiska ewentualnych adresatów w potrzebie i tych, którzy weksel przez wyręczenie przyjęli.

Odpisy (odbitki) i notatki należy w porządku zachować".

(C. d. n.). *Dr. Ludwik Midowicz.*

PRAWO SŁUŻEBNOŚCI NA WŁASNEJ RZECZY.

2)

Napisał:

JÓZEF SUŁKOWSKI jun.

(wolny przekład z rękopisu niemieckiego, dokonany przez Dr. S. G.)

LITERATURA:

HUBER E: „Die Eigenthümerdienstbarkeit", Berno 1902 (w księdze jubileuszowej dla uczczenia 50-rocznicy doktoratu Dra Fittingera).
JUNKER M.: „Die Eigenthümerdienstbarkeit", Berlin 1907.
KOBAN A.: „Die Eigenthümerdienstbarkeit und exekutiver Servitutenerwerb" (w księdze jubileuszowej dla uczczenia 100 rocznicy powstania kodexu cywilnego). Wiedeń 1912.
Porównaj także:
IHERING: „Passive Wirkungen der Rechte". (Jahrb. für Dogmatik Bd. 10. 837).
HARTMANN: „Rechte an eigener Sache". („ „ „ 17. 67).
STROHAL: „Die Eintragungsteorie in ihrer Geltung für das österreichische Recht". (Grünhuts Zeitschrift Bd. 4. 485).
REGELSBERGER: „Gesetz und Rechtsanwendung". (Jahrb. für Dogmatik Bd. 18. 157).

(Dokończenie).

III.

Służebność na własnej rzeczy w prawie austryackiem.

1. Prawo austryackie należy do tej grupy ustawodastw, która uznaje możność istnienia służebności na własnej rzeczy tylko o tyle, o ile zajdzie wypadek zjednoczenia prawa służebności, już przedtem, jako prawa na cudzej rzeczy, istniejącego, z prawem własności w jednej osobie. W tym wypadku wchodzi w zastosowanie przepis § 526 ustawy cywilnej. Postanawia on:

> „Gdy własność służebnego i panującego gruntu w jednej zjednocza się osobie, służebność ustaje sama przez się. Jeżeli zaś następnie jeden z tych zjednoczonych gruntów pozbytym będzie, a służebność tymczasem w księgach publicznych wymazaną nie została, natenczas nowemu posiadaczowi gruntu panującego służy prawo wykonywania służebności" [16]).

[16]) tekst podano wedle urzędowego polskiego wydania kodeksu z r. 1811.

2. Opierając tłómaczenie postanowienia § 526 u. cyw. na zasadach prawa rzymskiego, (które, jak wiadomo, wychodzi ze założenia, że istota praw rzeczowych leży w tem, iż są one prawami na rzeczy cudzej, że więc w wypadku zjednoczenia, prawo służebności ujawnia się jako surogat prawa własności [17]), doszlibyśmy do następujących wyników [18]):

„Zjednoczenie własności gruntu panującego i służebnego w jednej osobie powoduje z zasady materyalne zgaśnięcie prawa służebności. Z pod tej zasady wyłamuje się zasada zaufania do ksiąg gruntowych. Wedle niej bowiem, nabywca gruntu panującego może uważać służebność, wprawdzie materyalnie zgasłą, lecz formalnie nie wymazaną, za prawnie istniejącą, jeżeli działał w zaufaniu do treści księgi gruntowej, a więc jeżeli, działając, nie wiedział o zaszłym powodzie zgaśnięcia służebności“ [19]).

3. Przy bliższym rozbiorze niepodobna jednak tej interpretacyi utrzymać. Trzeba bowiem zważyć, że opierając wyjaśnianie § 526 u. c. na zasadzie zaufania do ksiąg gruntowych, nie możnaby tego przepisu zastosować do tego już wypadku, gdy właściciel gruntu służebnego i panującego, pozbywa grunt służebny; w tym bowiem wypadku nie możnaby chyba ryzykować twierdzenia, że właściciel tych obu gruntów, któremu po pozbyciu służebnego gruntu pozostał tylko grunt panujący, mógłby się dla utrzymania prawa służebności, oprzeć na zaufaniu do ksiąg gruntowych, skoro chyba on właśnie musiał wiedzieć o zaszłem w jego osobie zjednoczeniu prawa z obowiązkiem.

Poza tem nie można omawianego przepisu, na podstawie owej zasady zaufania do ksiąg gruntowych, zastosować nawet do takich przypadków, w których właściciel obu gruntów pozbywa grunt panujący, gdyż nowonabywca panującego gruntu, nawet gdyby rzeczywiście o zjednoczeniu, pociągającem za sobą materyalne zgaśnięcie prawa służebności, wiadomości nie miał, — to jednak wiadomość tę mógł przez wgląd do księgi gruntowej zdobyć, a gdy tego nie uczynił, sam sobie winę tego zaniedbania przypisaćby musiał (§ 443 u. c.). Wobec tego byłby przepis § 526 u. c. zupełnie bezprzedmiotowym i bezskutecznym. Tak jednak nie jest i dlatego też nie można oprzeć końcowego ustępu § 526 u. c. o zasadę zaufania do ksiąg gruntowych [20]).

---

[17]) porównaj wyżej I. 3.

[18]) zobacz: Strohal 480. 7. 7.

[19]) Z tego stanowiska: „zaufania do ksiąg publicznych“ objaśnia § 526. u. c. Exner. (Publizitätsprinzip 46).

[20]) Brzmienie jego nasuwa w każdym razie wątpliwości. I tak, w pierwszem zdaniu twierdzi on: „Gdy własność służebnego i panującego gruntu w jednej zje-

4. Przepis § 526 u. c. posiada inną podstawę. Jest on szczegółowem zastosowaniem § 1446 u. c., który postanawia, że „prawa i obowiązki do ksiąg publicznych wpisane, nie znoszą się przez zjednoczenie w jednej osobie, dopóki wymazanie z ksiąg publicznych uskutecznionem nie zostanie". Ten przepis, będący w stosunku do § 1445 u. c. (postanawiającego, że: „gdy prawo z obowiązkiem schodzą się w jednej osobie jakimkolwiek sposobem, natenczas znoszą się obydwa") przepisem wyjątkowym, istnieje właśnie ze względu na szczególną właściwość praw ulegających wpisowi do ksiąg publicznych. Ona to właśnie, odnośnie do prawa służebności, daje ten wynik, że zjednoczenie praw z obowiązkiem w jednej osobie, samo przez się nie narusza w niczem istnienia ustanowionej poprzednio, jako prawo na rzeczy cudzej, służebności, że więc ona istnieje także podczas zjednoczenia, jako prawo materyalne [21]),[22])

---

dnocza się osobie, służebność ustaje sama przez się;" jest to zwrot, który mógłby doprowadzić łatwo do mniemania, że zjednoczenie, powoduje w skutku materyalne zgaśnięcie służebności. Także podlega licznej krytyce wyrażenie użyte w drugiem zdaniu: „natenczas nowemu posiadaczowi gruntu panującego", tak, jak gdyby przepis ten dotyczył tylko wypadku, w którym właściciel gruntów, pozbywa właśnie grunt panujący. Tymczasem należy zauważyć, że na początku drugiego zdania powiedziano: „jeżeli zaś następnie jeden z tych zjednoczonych gruntów pozbytym będzie", przez co wyraźnie położono nacisk, że w zastosowaniu § 526. u. c. nie chodzi o kwestyę, czy panujący, czy też może właśnie służebny grunt jest pozbytym, — w obec czego przez słowa: „nowy posiadacz gruntu panującego" należy rozumieć osobę, przy której posiadanie tylko panującego gruntu pozostaje.

[21]) Dowodzi tego także historya redagowania tego przepisu.

Odnośne przepisy pruskiego Landrechtu zawierają również tę ogólną zasadę, że prawa i obowiązek gasną na skutek zjednoczenia się w jednej osobie (I. 16. §§. 476. 7. 7.). Ta zasada ulega zaś ograniczeniu odnośnie do służebności. Wedle niego, zjednoczenie, jako takie, nie kwestyonuje istnienia służebności, jeżeli ona widnieje w księdze gruntowej, i jeżeli dla jej wykonywania istnieją pewne urządzenia na służebnym gruncie. Jednakże właścicielowi pozostaje prawo wpisane do ksiąg służebności wykreślić, lub te urządzenia, które świadczą o istnieniu służebności, usunąc (I. 22. § 53.). Otóż teraz postanawia I. 22. § 54., który z pewnością był pierwowzorem § 526. u. c. austr.: „Gdy się to jednak nie stało, a zobowiązana (służebna) rzecz, przypadnie następnie osobnemu posiadaczowi (porównaj wyrażenie § 526. u. c. „nowemu posiadaczowi gruntu panującego" etc.), to dawne uprawnienie gruntowe odzyskuje swą skuteczność. To postanowienie pruskiego Landrechtu, nie ma z pewnością nic wspólnego z zasadą zaufania do ksiąg publicznych. Myśl tego postanowienia da się raczej ująć w te słowa: zjednoczenie samo przez się nie narusza istnienia służebności, jako prawa materyalnego. Wyrażenie użyte w I 22. § 54. „to dawne uprawnienie odzyskuje swą skuteczność" należy tedy odnieść do tego przekonania, że właśnie na czas trwania zjednoczenia, służebność na rzeczy własnej nie może przyspożyć właścicielowi żadnych praw, któreby się nie mieściły już w samem jego prawie własności, i że dlatego dopiero z chwilą ustania zjednoczenia, służebność staje się w całej swej rozciągłości skuteczną.

5. W związku z tem należy jeszcze omówić rozmiar zastosowania § 526 u. c.

Wielokrotnie twierdzono dawniej, że § 526 u. c. można, stosownie do jego brzmienia, odnieść tylko do służebności gruntowych, podczas gdy służebności osobiste można podciągnąć tylko pod przepis § 1445 u. c. [23]).

Wychodząc z takiego założenia, nie mogłoby n. p. prawo używania choćby nawet podczas zjednoczenia nie zostało wykreślone, odzyskać swej skuteczności w razie późniejszego pozbycia służebnego gruntu. Z tem zapatrywaniem niepodobna się zgodzić. Trzeba rozważyć, że postanowienie § 1446 u. c. zupełnie ogólnie mówi o wszelkich prawach wpisanych do księgi publicznej. Ponieważ zaś trudno byłoby znaleźć powód, któryby mógł był skłonić prawodawcę, aby postanowienie § 1446 u. c. tyczące wszelkich praw ulegających wpisowi do ksiąg, ograniczał w stosunku do prawa służebności, tylko na służebności gruntowe, przeto też nie można zrozumieć, dlaczego § u. 526 c. nie należałoby nawet poza jego dosłowne brzmienie, zastosować także do służebności osobistych.

6. Rozstrzygnięcie (patrz III. 4), że prawo służebności istnieje mimo zjednoczenia i nadal, nietylko formalnie, ale przedewszystkiem materyalnie, ma znaczenie nietylko teoretyczne, lecz owszem także praktyczne, a mianowicie wówczas, gdy należy dać odpowiedź na pytanie, czy prawo służebności można odrębnie wykonywać obok prawa własności.

Aż po najnowsze czasy głoszono przekonanie, że prawo służebności na rzeczy własnej nie może właścicielowi przysporzyć żadnych więcej korzyści, którychby on już z tytułu swego prawa własności nie

---

§ 1446, austr. u. c. zdaje się być odbiciem § u. 52. dodatku do pruskiego Landrechtu. Tenże § 52. postanawia: „Prawa hipoteczne nie ulegają zniesieniu przez samo zjednoczenie ich własności z własnością obciążonego niemi gruntu w jednej osobie, — a to tak długo, dopóki nie nastąpi wykreślenie ich, zależne od wniosku właściciela, który może takie, aż do tego czasu niewykreślone prawo hipoteczne trzeciej osobie odstąpić.

[22]) To zapatrywanie uzyskalo słusznie przewagę. Właśnie ostatniemi czasy utrwalono je w uchwale komisyi prawniczej (Kommission für Justizgegenstände) Izby Panów w r. 1912. jako § 88. projektu noweli do kodeksu cywilnego. Mianowicie nadano §-owi 1446 u. c. nowe brzmienie, w którem rozstrzygnięto tak ważną sporną kwestyę, dotycznie prawą zastawu na rzeczy własnej, przyjmując materyalne prawo właściciela do rozporządzania hypoteką zjednoczoną z prawem własności, — a odrzucając tem samem formalne prawo, oparte na zasadzie zaufania do ksiąg gruntowych.

[23]) Zobacz: Strohal i Junker.

posiadał. Przekonanie to może być słusznem, jako reguła, dopuszczająca jednak wyjątków. Opierając się na tej regule, trudno było zrozumieć interes właściciela w posiadaniu prawa służebności na własnej rzeczy. To przekonanie zastępował także Ihering (*Passive Wirkungen der Rechte*) i twierdził, że niezaskarżalność prawa, wyklucza samo prawo,— skutkiem czego sądził, że prawo służebności na własnej rzeczy, podczas zjednoczenia niejako spoczywa i dlatego nie może być wykonywanem [24]). To twierdzenie Iheringa jest słusznem tylko o tyle, że prawo służebności na rzeczy własnej, zwykło się przeciwko właścicielowi nie ujawniać. Jednakże dadzą się pomyśleć wypadki, w których właściciel (jeżeli prawu służebności na rzeczy własnej przyznamy pełną prawną skuteczność) właśnie jako uprawniony służebnie, uzyska przeciwko osobom trzecim pewne uprawnienia, którychby na zasadzie tylko swego prawa własności uzyskać nie mógł.

7. Należy sobie to na kilku przykładach uprzytomnić: N. p. [25]):

a) służebna realność obciążoną jest kilkoma prawami rzeczowemi. Uprawnieni muszą, wedle zasad o stopniu hipotecznym, ścierpieć wykonywanie wyprzedającej ich stopniem hipotecznym służebności na rzeczy własnej;

α) gdy więc n. p. służebny grunt przejdzie na własność użytkowcy, a obciążony jest jeszcze inną, lecz o dalszym stopniu hipotecznym służebnością użytkowania, w takim razie może właściciel grunt ten nadal użytkować, lecz jedynie na zasadzie swego prawa służebności użytkowania, a więc w charakterze użytkowcy.

β) jeżeli służebny grunt obciążony jest wieloma, n. p. jednorodzajowemi służebnościami, które jednak nie wyczerpują całego dochodu z rzeczy służebnej, w takim razie rzadko może się zdarzyć kollizya między prawem własności, a pomiędzy prawami służebności, gdyż one w normalnych warunkach mogą być równocześnie wykonywane

---

[24]) A. darował swemu synowi B. realność X., zastrzegając sobie prawo dożywotniego jej użytkowania. B. intercyzą przedślubną zapisał swej przyszłej żonie C. prawo dożywotniego użytkowania realności X. oczywista w tem, ze stanu hipoteki wynikającem przeświadczeniu, że owo zapisane prawo zacznie być skutecznem po zgaśnięciu prawa użytkowania ojca. — B. sprzedaje następnie realność X. osobie trzeciej, a ta odsprzedaje ją znowu osobie A. — Gdyby A. był tylko właścicielem, musiałby użytkowanie swej własnej realności X. pozostawić osobie C., będąc jednak użytkowcą, w stopniu hipotecznym od C. bliższym, utrzyma się przy swem prawie użytkowania, które wobec tego, mimo zjednoczenia, istnieć będzie materyalnie i będzie faktycznie wykonywanem. Czyż więc w obec spoczywania według Iheringa A. miałby utracić swą służebność osobistą i oddać realność X. w użytkowanie osobie C. (P. T.).

[25]) Zobacz: Kirchstetter Komentarz V wydanie str. 305; Koban uwaga 27.

obok siebie. Jednak zajść mogą wypadki, w których o wykonaniu przysługującego prawa służebności rozstrzygnie stopień hipoteczny, a wówczas właścicielowi przydałoby się także uprawnienie służebne i to z bliższym stopniem hipotecznym, ażeby swoje uprawnienie służebne móc ze skutkiem przeciwstawić innym uprawnieniom i utrzymać się przy wykonywaniu służebności na rzeczy własnej. Proszę sobie n. p. wyobrazić służebność wypasania bydła — w roku nieurodzaju.

γ) jeżeli służebny grunt obciążony jest prawem zastawu, a grunt ten oddano w przymusowy zarząd, natenczas wspólny właściciel będąc uprawnionym służebnie, o ile mu pozostała wolność rozporządzania gruntem panującym, będzie mógł wykonywać swe prawo służebności na gruncie służebnym, pomimo wprowadzenia przymusowego zarządu;

b) jeżeli grunt panujący zostanie już po zjednoczeniu obciążony prawem zastawu, to wierzyciele hipoteczni nabędą prawo zastawu na gruncie uposażonym w służebność; a to posiada dla nich wybitne znaczenie, nietylko w wypadku licytacyjnej przymusowej sprzedaży (gdyż uzyskana najwyższa oferta będzie odpowiednio wyższa za grunt uposażony w uprawnienie służebne, niżby to miało miejsce za grunt bez tego uprawnienia), — lecz także na wypadek wprowadzenia przymusowego zarządu, gdyż wówczas sekwester panującego gruntu będzie mógł wykonywać prawo służebności na gruncie służebnym, należącym do tego samego właściciela (a w tym wypadku dłużnika);

c) jeżeli właściciel zostanie podczas zjednoczenia naruszonym przez osoby trzecie w swem prawie własności, a zarazem uprawnieniu służebnem, natenczas wśród okoliczności, będzie dla niego korzystniej wystąpić ze skargą o służebność, n. p. w wypadku, gdyby na podstawie nieważnego aktu został z księgi gruntowej usunięty, mógłby wyjednać restytucyę dawnego stanu księgi tylko w drodze uciążliwego i długiego sporu, — podczas gdy legitymacyę do skargi o służebność daje tak przedtem, jak i potem proste powołanie się na księgę gruntową.

IV.

1. Pozostaje jedynie zająć stanowisko wobec pytania, czy wedle prawa austryackiego dopuszczalne jest nowostanowienie prawa służebności na rzeczy własnej. Z wywodów w II rozdziale zamieszczonych widać jasno, że w wielu wypadkach możnaby uczynić zadość potrzebom osób interesowanych tylko przez nowostanowienie takiej służebności.

2. Za dopuszczalnością nowostanowienia służebności na rzeczy własnej w ustawie austryackiej przemawiałoby przedewszystkiem to, że trudno znaleźć powody temu przeciwne, skoro istnienie służebności uznaje już, choć w ograniczonym zakresie § 526 u. c.

Ponadto należy liczyć się z tem, że jeżeli właścicielowi szczególniej na ustanowieniu służebności na rzeczy własnej zależy, to może to osiągnąć, choć na kosztownej i uciążliwej drodze; a mianowicie w ten sposób, że upatrzony na służebny grunt pozbędzie swej osobie zaufania, aby go od niej po ustanowieniu potrzebnej mu służebności, jako prawa na rzeczy cudzej, z powrotem nabyć. Jeżeli chodzi o ustanowienie służebności gruntowej, to obojętnem jest, czy właściciel pozbędzie osobie zaufania grunt upatrzony na panujący, czy też na służebny. Gdy jednak ma być ustanowiona służebność osobista, to, ponieważ prawa ze służebności osobistych płynące, są niepozbywalne, pozbędzie właściciel ów grunt, który sobie jako służebny upatrzył, aby po ustanowieniu na nim na rzecz swoją, służebności osobistej, grunt ten napowrót na własność nabyć. W każdym razie jednak jestto sposób uciążliwy i ze względu na należytości skarbowe kosztowny (porównaj § 1009 niemieckiej u. c.), a z pewnością nie świadczy dobrze o systemie prawnym, który obrót na takie bezdroża spycha.

3. To jednak nie usuwa jeszcze wszystkich trudności.

Właściwie musiałoby się zastosować obowiązujące przepisy ustawy, a w szczególności te, które normują ustanowienie służebności. W myśl prawa austryackiego należy w tym wypadku rozróżnić tytuł od sposobu nabycia; jako tytuł wchodziłaby w rachubę z pośród tytułów w § 480 u. cyw. wymienionych, odnośnie do służebności na rzeczy własnej jedynie „umowa". Jasnem jest jednak, że właściciel nie może zawrzeć umowy sam ze sobą. Służebność na rzeczy własnej mogłaby się więc oprzeć tylko na jednostronnym „akcie ustanowienia", a o nim § 480 u. c. nic nie wspomina. I wogóle brak w prawie austryackiem nawet analogicznego „aktu ustanowienia".

4. Mógłby tedy wchodzić w rachubę jeszcze tylko zamiar ustawodawcy.

Otóż: Redaktorowie kodeksu cywilnego nie zdawali sobie sprawy z tego, że prawo służebności na rzeczy własnej może mieć doniosłe praktyczne znaczenie. To zresztą nie powinno nas dziwić, jeżeli weźmiemy pod uwagę, z jednej strony odległy czas powstania kodeksu, z drugiej zaś fakt, że jeszcze redaktorowie niemieckiego kodeksu cywilnego zapoznawali to znaczenie [26]).

Pozatem redaktorowie kodeksu pozostawali zanadto jeszcze pod wrażeniem zasad prawa rzymskiego, aby się odważyć na przełamanie uświęconego wiekami dogmatu pandektów: „*Nulli res sua servit*". I w ten sposób prawo służebności pozostało w ich pojęciu prawem rzeczowem na

---

[26]) Zobacz: motywa III. 480.

rzeczy cudzej. To ujęcie kwestyi wycisnęło swe piętno także na całym szeregu postanowień ustawy (porównaj choćby tylko §§ 472, 474, 480, 504, 509, 521, 524 etc. u. c.), tak, że nawet objektywna interpretacya musi się temu stanowisku poddać.

Nie idea służebności na rzeczy własnej wytworzyła postanowienie § 526 u. c., lecz wytworzyło je specyalne przystosowanie przepisu § 1446 u. c. do praw ulegających wpisowi. Tak więc § 526 u. c. zawdzięcza swe powstanie, nie zasadzie służebności na rzeczy własnej, lecz konsekwentnemu przeprowadzeniu zasady wpisu do ksiąg gruntowych.

5. Z tych uwag jest widocznem, że twierdzenia, jakoby nowostanowienie prawa służebności na rzeczy własnej było wedle prawa austryackiego dopuszczalnem, nie można nazwać trafnem. Można zresztą mieć w tej kwestyi inne zapatrywanie [27]), a to na tej podstawie, że ustawa cywilna nie odrzuca *expressis verbis* prawa nowostanowienia służebności na rzeczy własnej. Jednak sądzę, że w braku bezpośrednich

---

[27]) Tak już Krainz-Ehrenzweig I. § 248. 2, wydanie czwarte, a ostatnio Koban w swej rozprawie „Die Eigenthümerdienstbarkeit und executiver Servitutenerwerb". Wywodzi on w kwestyi dopuszczalności nowostanowienia służebności na rzeczy własnej wedle prawa austryackiego, co następuje: Nowostanowienie służebności następuje przez wpis w księdze gruntowej na zasadzie jednostronnego aktu ustanowienia. Dopuszczalność wpisu na zasadzie jednostronnego oświadczenia woli nie jest bowiem obcą prawu materyalnemu. Świadczy o tem § 74. ustawy o księgach gruntowych. Uznaną w nim dopuszczalność wpisu hipotecznego na zasadzie jednostronnego oświadczenia woli właściciela, można analogicznie zastosować do kwestyi wpisu służebności na rzeczy własnej na podstawie jednostronnego zarządzenia właściciela. Powstała w ten sposób służebność na rzeczy własnej, jest, — jak to wynika z brzmienia odnośnych miejsc, — co do istoty, czystą służebnością księgową, to znaczy, że podczas trwania zjednoczenia nie uważa się jej za prawo o pełnej skuteczności. — Ta książkowa służebność uzyskuje pełną skuteczność prawną dopiero z chwilą ustania zjednoczenia. Kontrakt, którym przez pozbycie jednego gruntu, znosi się owo zjednoczenie, zawiera w sobie milczącą umowę o ustanowienie służebności. Gdyż wola kontrahentów, zmierzająca do ustanowienia służebności, zapomocą przemiany już wpisanej służebności książkowej, na służebność o pełnej skuteczności prawnej, objawia się w tem, że prawo to jest już wpisanem. a obciążony niem grunt zostaje pozbytym w takim stanie obciążenia, jaki księga publiczna wykazuje. — Ten kontrakt milczącego ustanowienia służebności, jest tym, w rozumieniu § 480. u. cyw. tytułem, potrzebnym do powstania służebności o pełnej skuteczności prawnej, z istniejącego już, czysto książkowego, servitutu.

Te wywody Kobana, a szczególnie o ile dotyczą służebności na rzeczy własnej (porównaj III. I. 4. 77.) nie dadzą się w obec tego, co powiedziano wyżej, utrzymać. Temsamem zaś upada wywód Kobana, zmierzający do wykazania dopuszczalności nowostanowienia służebności na rzeczy własnej, gdyż pozostaje on z kwestyą istoty służebności na rzeczy własnej, w tak ścisłym związku, — że z nią powstaje, lecz i upada.

punktów zaczepienia w ustawie, nawet taki cel, jak przyswojenie ustawie nowoczesnych przekonań prawnych, nie może uświęcić prowadzenia mniej lub więcej stucznego dowodu, że austryackie prawo dopuszcza nowostanowienie służebności na rzeczy własnej, a w każdym razie cel taki kryje w sobie niebezpieczeństwa wynikające z niepewności co do obowiązującego prawa.

Wiedeń, w styczniu 1913 r.

Z PRAKTYKI.

C. k. Ministerstwo Skarbu, orzeczeniem z daty Wiedeń 10 stycznia 1913 roku, poleciło przez galicyjską krajową Dyrekcyę Skarbu zawiadomić wszystkie okręgowe dyrekcye, by odtąd przy obliczaniu należytości skarbowej przy kwitach i deklaracyach ekstabulacyjnych trzymano się następujących zasad:

1. Jeżeli dokument zawiera pokwitowanie odbioru sumy (sam tylko kapitał), stosować należy tar. p. 47 a) ust. o należytościach.

2. Jeśli dokument zawiera pokwitowanie, a zarazem zezwolenie na ekstabulacyę dla tej samej sumy, to zezwolenie powyższe na wykreślenie nie ulega osobnemu ostemplowaniu.

3. Jeśli w dokumencie, prócz kapitału kwituje się odbiór procentów i kosztów („z procentami i kosztami" lub „wszelkiemi przynależytościami"), należy się prócz stempla od kapitału, także stempel od tych procentów i kosztów (*so sind dieselben Zinsen und Kosten in die Bemessungsgrundlage einzubeziehen*).

Okoliczność, że w odnośnym dokumencie nie podaje się konkretnej sumy z tych procentów i kosztów narosłej — nie uzasadnia nieuwzględnienia ich przy wymiarze, a to po myśli § 5 B. b) ust. o nal. W takim wypadku należy wysokość takiej sumy z procentów i kosztów powstałej ustalić, po myśli § 15 ust. o nal., — do kapitału doliczyć i od tak podwyższonej sumy wedle skali II. stempel uiścić.

Powyższy reskrypt minist. wyklucza też w takim wypadku możliwość przyjęcia kaucyi o pewnej wysokości dla takich procentów i kosztów, oraz wymiaru należytości stemplowej wedle wysokości tej kaucyi.

4. Jeśli w odnośnym dokumencie kwituje się odbiór samego kapitału dłużnego, zezwala się jednak na ekstabulacyę tegoż kapitału z procentami i kosztami, względnie przynależnościami, wówczas wymierza się stempel tylko od wysokości kapitału dłużnego.

5. Jeśli w odnośnym dokumencie prócz pokwitowania równocześnie zezwala się na ekstabulacyę wyższego jednak od pokwitowanego kapitału dłużnego, wówczas prócz skali II. od sumy pokwitowanej,

należy się po myśli tar. poz. 101 I. B. ust. z 13 grudnia 1862 r., Nr. 89 dz. pp. od każdego arkusza po 1 koronie.

Tyle mówi powyższe orzeczenie Ministerstwa. Wobec tego praktyka, dla oszczędzania kieszeni klienta, każe odtąd kwitować z odbioru samej sumy dłużnej, zatem bez procentów i kosztów, które jednak w klauzuli ekstabulacyjnej powołać należy tembardziej, że w tym wypadku domniemanie z § 1427 idzie dłużnikowi z pomocą.

Nasuwają się jednak dwa pytania:

1. Ze względu, że procenta są przeważnie peryodycznemi świadczeniami, które się zwyczajnie bez spisywania dokumentu częściowo kwituje, wówczas we wypadku pokwitowania prócz kapitału dłużnego także i odbioru procentów zachodzi pytanie, jaką ustalić dla wymiaru kwotę odnośnie do procentów? np. mamy hipoteczną pożyczkę 10-letnią, amortyzacyjną, jakich przeciętnie wszystkie nasze Kasy udzielają, ntb. czysto akademickie pytanie: czy dla obliczenia wysokości stempla wypadłoby zliczyć procenta za całe 10 lat, czy też licząc za punkt wyjścia § 1480 k. c. tylko procenta za 3 lata wstecz, czyli innemi słowy, czy nawet nie będzie bezpieczniej, a dla c. k. skarbu Państwa niezbyt korzystnem, układanie kwitu na amortyzacyjne pożyczki w ten sposób, że stwierdzi się wyraźnie odbiór sumy pożyczkowej oraz procentów za czas od dnia (tu data o 3 lata wstecz od daty kwitu)?

2. Drugie zaś pytanie należałoby zwrócić wprost do Wysokiego Ministerstwa Skarbu, czy rozważyło dokładnie, że powyższe orzeczenie minist. ze względu na ustęp sub 5) może prowadzić do obejścia ust. należ., — kwitować bowiem można bez spisywania dokumentu, a deklaracyą dać czyste zezwolenie na ekstabulacyę, przyczem stempel wypadnie po 1 koronie od arkusza, lub co jeszcze łatwiejsza kwitować n. p. odbiór resztującej kwoty 100 koron *ex maiori* 16.000 koron i ostemplowywać kwit stemplem za 1 koronę więcej II skala od 100 koron, czyli razem stemplem za 1 K. 38 hal. zamiast za 50 kor. Pokwitowanie bowiem reszty sumy z pierwotnie większej, daje domniemanie zapłaty całej sumy. (§ 1429 u. cyw.).

Nie od rzeczy będzie zaznaczyć tu, że wręcz sprzecznem z powyższem rozporządzeniem, jest owo, które każe kwity ekstabulacyjne na sumy pożyczkowe stemplować stemplem skali II. od sumy pożyczkowej z doliczeniem do niej kaucyi, której odbioru przecież się nie kwituje, ani się jej nie odbiera, co już z natury tej kaucyi wynika.

Dr. Ludwik Midowicz.

KRONIKA.

Ministerstwo Sprawiedliwości, na skutek zażalenia Izby Notaryalnej w Krakowie, w sprawie wpisywania na listę kandydatów notaryalnych, co dopiero z powodu rzekomej choroby spensyonowanych lub kwieskowanych sędziów, wydało do wszystkich Izb Notaryalnych następujący okólnik z dnia 28. lutego 1913 roku, L. 5681/13:

„Do c. k. Izby Notaryalnej w X.

Ministerstwo Sprawiedliwości uprasza, aby mu na przyszłość o pierwszem zgłoszeniu do wpisu na listę kandydatów notaryalnych, Sędziego w stanie spoczynku, bezzwłocznie donoszono.

Wiedeń, dnia 28 lutego 1913 roku.

Dr. Wiktor Hochenburger m. p.“

Rozporządzenie to świadczy, że Rząd nie zamierza nadal tolerować tego stanu *ex lex*, w którym państwo wypłacało emeryturę osobom do służby zdolnym, a spekulującym jedynie na podwójne płace.

To pierwszorzędnej dla nas wagi rozporządzenie, zawdzięczamy inicyatywie krakowskiej Izby Notaryalnej, a za ten nowy dowód jej życzliwej o kandydatów troski, niech nam wolno będzie złożyć wyrazy prawdziwej wdzięczności i podzięki.

Izba Notaryalna w Krakowie rozpisała następujący okólnik z dnia 30 kwietnia 1913 r. L. 382/13.

„Zapraszam W. W. Panów Członków Krakowskiego Kollegium Notaryalnego, oraz uzdolnionych do substytucyi kandydatów notaryalnych z okręgu Krakowskiej Izby Notaryalnej — na Zwyczajne doroczne zebranie Kollegium, mające się odbyć w sobotę dnia 31. maja 1913 roku o godzinie 4 popołudniu w biurze c. k. Izby notaryalnej w Krakowie, przy ulicy św. Anny l. 5, I. p.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Kollegium.
2. Sprawozdanie z czynności Izby za rok 1912.

3. Sprawozdanie rachunkowe i uchwalenie budżetu na rok 1913.
4. Wybór jednego egzaminatora do egzaminów dla kandydatów notaryalnych.
5. Sprawa komisaryatu sądowego.
6. Sprawa obrony kandydatów notaryalnych.
7. Sprawa organizacyi krakowskiej Sekcyi Stowarzyszenia austr. notaryuszy.
8. Wnioski Izby.
9. Ewentualne wnioski członków, które przynajmniej na trzy dni przed zebraniem, Prezydyum Izby przedłożyć należy.

Na wypadek, gdyby powyższe Zebranie dla braku kompletu (15 Czł.) nie przyszło do skutku, — odbędzie się następne Zebranie z tym samym porządkiem dziennym, tegoż samego dnia i w tem samem miejscu o godzinie 5 popołudniu, bez względu na komplet (§ 4 nowego regulaminu obrad).

Na mocy uchwały Kollegium z dnia 13 maja 1899 roku, — uzdolnieni do substytucyi kandydaci notaryalni uprawnieni są do uczestnictwa w obradach Kollegium z głosem doradczym".

Wobec postawienia na porządku dziennym punkt 6 sprawy obrony kandydatów notaryalnych, wzywamy wszystkich uzdolnionych do substytucyi Kolegów, aby na Zebranie to, jak najliczniej przybyli, w dyskusyi udział wzięli i dali tem dowód, że z użyczonego nam prawa udziału w obradach Collegium chcemy i umiemy korzystać.

Wyjaśniamy, że postawienie tej sprawy na porządku dziennym tegorocznego Collegium, jest wynikiem uchwały Izby Notaryalnej z dnia 19 października 1912 r., o której w lipcowym numerze „Kwartalnika" z r. 1912 wspomniano.

Rzecz sama będzie dopiero przedmiotem szczegółowej dyskusyi i wnoszenie nowych projektów nie jest wykluczonem. Byłoby jednak wskazanem, aby ci Koledzy, którzy z jakimi projektami w tej sprawie wystąpićby zamierzali, zgłosili je poprzód do Stowarzyszenia, które udzieliłoby ich p. Referentowi tej sprawy na Collegium z ramienia Izby.

Referentem na Collegium będzie wypróbowany Przyjaciel naszego stanu, Współzałożyciel i pierwszy Prezes Stowarzyszenia, Członek Izby Wny Dr. Myciński.

Ś. p. Julian Sporn. Dnia 19 marca 1913 r. zmarł ś. p. Julian Sporn, c. k. Notaryusz w Podgórzu, długoletni Członek wspierający naszego Stowarzyszenia. Imię Zmarłego łączy się z akcyą Stowarzyszenia o zaprowadzenie dla Krakowa z Podgórzem t. zw. godzin protestowych,

który to wniosek Stowarzyszenia Zmarły podjął i na Collegium łącznie ze swymi postawił.

Na trumnie Zmarłego Członka wspierającego złożyło Stowarzyszenie wieniec, a w pogrzebie wziął udział Wydział Stowarzyszenia *in corpore.*

Substytutem dla Podgórza, z powodu śmierci ś. p. Juliana Sporna, zamianowała Izba Notaryalna w Krakowie kandydata notaryalnego kol. Stanisława Grodnickiego, jako zajętego w biurze zmarłego Notaryusza Kandydata, który też urząd ten z dniem 27. marca 1913 r. objął.

Konkurs na opróżnioną posadę c. k. Notaryusza w Podgórzu, ewentualnie każdą inną w drodze przeniesienia opróżnić się mogącą. został już rozpisany i upływa z dniem 31. maja 1913 roku.

Zwracamy uwagę, że zgodnie z inicyatywą tarnowskiej Izby Notaryalnej, konkurs ten nie został ograniczony na okręg Izby krakowskiej, lecz odnosi się do całego okręgu Sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Obsada Tarnowa i Jasła. Sprawa propozycyi na opróżnione posady Notaryuszy w Tarnowie i Jaśle, znajduje się obecnie w c. k. Sądzie krajowym wyższym w Krakowie.

Ze szczerą wdzięcznością podnieść musimy życzliwość tarnowskiej Izby Notaryalnej dla nas kandydatów, wyrażającą się w tem, że przedewszystkiem konkurs rozpisano na cały okręg Apelacyi krakowskiej, aby w ten sposób uniknąć ewentualnego rozpisania nowego konkursu, w razie opróżnienia się posady w okręgu Izby krakowskiej.

Ponadto, podkreślając te przyczyny, Izba tarnowska zaprosiła Izbę krakowską do powzięcia uchwały na te ewentualnie w jej okręgu opróżnić się mogące posady, z czego Izba krakowska skorzystała i przesłała swą przychylną opinię c. k. Sądowi krajowemu wyższemu w Krakowie w dniu 31. marca 1913 r.

Delegacya Stowarzyszenia do Wiednia. Stosownie do dawnej uchwały Walnego Zgromadzenia i Wydziału Stowarzyszenia, ponowionej na tegorocznem Walnem Zgromadzeniu, Stowarzyszenie ma w stosownym, do uznania delegatów pozostawionym czasie, wysłać do czynników legilacyjych w Wiedniu deputacyę, celem przedstawienia postulatów naszego stanu i wyjednania pewnych wyjaśnień lub zmian w projekcie rządowym nowej ordynacyi notaryalnej.

Delegatami zostali przez Wydział desygnowani Kol. Prezes Stowarzyszenia Dr. Stein i Członek Wydziału Dr. Góra.

W toku dyskusyi na tegorocznem Walnem Zgromadzeniu, wyłoniła się opinia, aby delegacya ta działała w ewentualnem porozumieniu ze Stowarzyszeniem Austryackich Notaryuszy, w którego poparcie i to poparcie skuteczne, niema powodu wątpić. Dlategoteż postanowiono

zaprosić do udziału w delegacyi jednego z PP. Notaryuszy - Członków naszego Stowarzyszenia, a zarazem Członka Stowarzyszenia Austryackich Notaryuszów w Wiedniu i pod jego przewodnictwem porozumieć się z owem Stowarzyszeniem, a następnie działać już stosownie do tego porozumienia, o ile ono do skutku przyjdzie. Wydział Stowarzyszenia uchwalił tedy zaprosić do delegacyi swego Członka Honorowego i długoletniego Prezesa P. Notaryusza Jana Glücka z Biecza, a zasługi Jego położone dla Stowarzyszenia i zawsze chętna gotowość do poświęceń dla niego, dają nam rękojmię, że od tego wezwania się nie uchyli i pomocy swej, tak cennej, nie odmówi.

O pomoc w delegacyi zwrócił się również Wydział do krakowskiej i tarnowskiej Sekcyi Austryackiego Stowarzyszenia Notaryuszów. Obie Sekcye, a w szczególności Jej Prezesi JJWWPP. Klemensiewicz i Buynowski, pospieszyli z chętnym udziałem, mianując delegatem Sekcyi Wgo Rejenta Glücka i upoważniając go do wystąpienia wobec centrali wiedeńskiej także w charakterze delegata obu zachodnio-galicyjskich Sekcyi, a pisemne pełnomocnictwa nadesłały na ręce naszego Stowarzyszenia.

Legalizacye dla Rosyi. Jak wiadomo dokumenty, celem uzyskania waloru w Królestwie Polskiem lub cesarstwie rosyjskiem, wymagają obok podpisu Prezydenta c. k. Sądu krajowego wyższego, także w ostatnim rzędzie klauzuli konsula rosyjskiego. Dokumenty sporządzane w Galicyi mogą zaś być wizowane przez konsulat rosyjski we Lwowie lub w Wiedniu. W pierwszym wypadku konsul rosyjski we Lwowie, stwierdza wprost podpis Prezydenta Apelacyi, w drugim wypadku podpis galicyjskiego Prezydenta Apelacyi wymaga ponadto stwierdzenia autentyczności przez Ministerstwo Sprawiedliwości oraz Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Te liczniejsze formalności są jednak bardzo łatwe do wyjednania, a często, o czem niżej mowa, prowadzą właśnie do znacznego ułatwienia w uzyskaniu legalizacyi przez konsulat.

Mianowicie konsulat lwowski jest pod względem praktyki bardzo niepewnym i często klasyfikuje akty prawne, jako podlegające wysokim opłatom skarbowym. Dość powiedzieć, że n. p. pełnomocnictwo generalne poddaje opłacie pojedynczej (7 K. 70 hal.), zaś specyalne, upoważniające n. p. do odebrania pewnej kwoty, sprzedaży za pewną kwotę i t. p. poddaje opłacie procentowej (2 promille). Wogóle, umieszczenie jakiejkolwiek kwoty w akcie, daje asumpt do wymiaru taksy procentowej, lub prowadzi do odmowy legalizacyi.

Praktyka ta jest wręcz nieuzasadnioną. Dlatego strony a raczej w ich imieniu Notaryusze, udają się często do konsulatu wiedeńskiego,

który pod względem racyonalnej interpretacyi nie pozostawia nic do życzenia.

Legalizacya przez konsulat wiedeński pociągała jednak zawsze znaczne koszta (o ile zależało na pośpiechu), albowiem w nagłych wypadkach trzeba było zamiast drogi urzędowej (trwającej około 14 dni) wybierać pośrednictwo specyalnych agentur, które policzały po kilkanaście a czasem i kilkadziesiąt koron, za niezawsze skuteczne starania.

Dlatego też podajemy do wiadomości najprostszy sposób postępowania. Otóż konsulat rosyjski w Wiedniu posiada swego konsulenta prawnego, w osobie znanego adwokata wiedeńskiego: Dra Rudolfa Pollaka, (adres: Hof- u. Gerichts-Advocat Dr. Rudolf POLLAK, Wien I. Wipplingerstrasse 24—26), który przy wymiarze taksy konsularnej i ocenie dokumentu jest dla konsulatu czynnikiem decydującym. Należy tedy zwracać się po uzyskaniu podpisu Prezydenta Apelacyi, bezpośrednio do niego, a on, w miarę potrzeby wyjedna dalsze legalizacye, lub uzna legalizacyę za niemożliwą, bez narażania klientów na niepewność, opóźnienie i koszta.

Zaległości wkładek. Już na ostatniem Walnem Zgromadzeniu zwrócił się skarbnik Stowarzyszenia imieniem Wydziału z apelem o wyrównanie zaległych wkładek, które przecież stanowią zasadniczy fundusz obrotowy na coroczne wydatki. Koledzy wyrazili wówczas życzenie, aby do każdego zeszytu „Kwartalnika" dołączać wykaz zaległości dla każdego z nich, oraz czek na ową sumę. Również otrzymaliśmy od wielu naszych PP. Członków wspierających pisemne i ustne życzenia, aby takie wykazy wraz z czekami i im przesyłać, gdyż jedynie niewiadomość ich co do zaległości jest powodem nieregularnego wpłacania wkładek.

Posłuszni tym wezwaniom, przesyłamy przy niniejszym numerze „Kwartalnika" dla każdego Członka Stowarzyszenia wykazy zaległości z gorącem wezwaniem o przesłanie zaległych wkładek w najkrótszym czasie.

Pośrednictwo w obsadzie posad:

Substytut z 10-letnią blisko praktyką poszukuje stałej posady — o ile możności w górskiej okolicy. Wiadomość w Stowarzyszeniu.

Poszukiwany substytut na 4 do 6 tygodni w miesiącach letnich, na zastępstwo w czasie urlopu notaryusza. Miasto większe, w górskiej okolicy. Zgłoszenia do Stowarzyszenia.

Kandydat notaryalny z siedmioletnią praktyką, a w niedalekiej przyszłości z egzaminem notaryalnym, a więc z prawem substytucyi, poszukuje posady. Zgłoszenia w Stowarzyszeniu pod literą: „2 Sam".

Kandydat notaryalny z 3 egzaminami prawniczemi i z 2-letnią praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia pod adresem: „Józef Tabeau Kraków, ul. Grabowskiego L. 4."

Absolwenci prawa: Karol Hemmerling (Kraków, Grzegórzki 103) Jan Jackowski (Kraków, Graniczna L. 7) Józef Krzyżanowski (Kraków, Łobzowska 6) Edward Kotlarczyk (Kraków, Uniwersytet) Franciszek Piątkowski (Lipnica Wielka) przyjmą zaraz posady kandydatów notaryalnych. Zgłoszenia wprost wedle powyższych adresów.

Praktykant sędziowski poszukuje posady kandydata notaryalnego. — Wiadomość w Stowarzyszeniu pod literami: „S. S."

Koledzy-Substytuci, którzyby zamierzali zużyć swe urlopy na zastępstwach, zechcą zgłosić się do Stowarzyszenia z podaniem czasu, na który wolnym czasem rozporządzają, oraz w przybliżeniu warunków, na jakichby zastępstwo przyjęli.

O wpisywanie się do Stowarzyszenia. Z podanego w dzisiejszym numerze „Kwartalnika" spisu Członków zwyczajnych Stowarzyszenia, okazuje się, że na 76 kandydatów notaryalnych zachodniej Galicyi, tylko 57 należy do naszego Stowarzyszenia. Co znaczy stowarzyszanie się osób jednego zawodu, nie potrzebujemy chyba dowodzić. Chcemy jednak wskazać na te rezultaty, które przypadły w nagrodę za pracę Stowarzyszeniu, a które łatwo wyczytać w naszych dorocznych sprawozdaniach. Chcemy wskazać i na to, że pracujemy dla ogółu, a więc i dla tych, którzy członkami naszego Stowarzyszenia nie są — a z czego oni już automatycznie korzystają, zaciągając temsamem dług honorowy wobec Stowarzyszenia.

Chcemy jednak i na to jeszcze zwrócić uwagę, że Stowarzyszenie zajęte jest obecnie organizacyą zawodowej kasy pożyczkowej, zapomogowej, która Kolegom w razie potrzeby nieść będzie pomoc, czyto w formie składania za nich kaucyj urzędowych, czy w inny sposób.

Wzywamy Was Koledzy do przystąpienia do Stowarzyszenia i w tym celu rozsyłamy niniejszy numer „Kwartalnika", jako zaproszenie do wspólnej pracy.

Wybór Sekretarza. Sekretarzem Stowarzyszenia wybrał Wydział Kol. Dra Ludwika Midowicza.

OD REDAKCYI:

Niniejszy numer Kwartalnika pojawia się w zwiększonej objętości, — podobny wyjdzie i w październiku r. 1913. z powodu jubileuszu Stowarzyszenia. — Wobec tego, oraz z powodu przygotowań owego numeru jubileuszowego, osobny zeszyt za lipiec b. r. nie wyjdzie.

SPIS RZECZY.

„Kwartalnik“ wychodzi w styczniu, kwietniu, lipcu i październiku.